

Z chwilą przekształcenia Sekcji na Komisję Społeczno-Oświatową, skoordynowano działalność poszczególnych sekcji, które istniały dotąd odrębnie, a jednak prowadziły pewne działy pracy społeczno-oświatowej. W skład Komisji Społeczno-Oświatowej wchodziły następujące sekcje: a) pracowników w organizacjach polskich na Śląsku, b) kobiet, c) rad rodzicielskich, d) regionalistyczna, e) kierowników „ognisk” dokształcających szkół wieczorowych.

„Sekcja pracowników w organizacjach polskich” na Śląsku dążyła do zorganizowania wszystkich kolegów i koleżanek, pracujących w organizacjach polskich w województwie śląskim. Celem nawiązania bliskiego kontaktu z naczelnymi władzami poszczególnych organizacji, powołano specjalną „komisję porozumiewawczą”, która swą działalność specjalnie zaakcentowała w latach 1926-7-8.

Organizacje i towarzystwa kobiece na Śląsku okazywały w początkach dziesięciolecia słabą aktywność. Sprawa polska, narodowa, domagała się ożywienia pracy w organizacjach kobiecych i młodzieży żeńskiej. Celem pobudzenia i zachęcenia koleżanek do pracy w organizacjach kobiecych, powstała „sekcja kobiet”, prosperująca z szczególnym nasileniem w latach: 1928, 29 i 30.

Nauczycielstwo związkowe rozumiało potrzebę nawiązania bliskiego kontaktu z rodzicami, a tem samym ze środowiskiem i tujejszym społeczeństwem. Postawiwszy dewizę, że „przez dziecko należy dotrzeć do rodziców, społeczeństwa”, przystąpiono w roku 1925 do organizowania rad rodzicielskich i opiek klasowych. Powołano sekcję rad rodzicielskich, która obecnie jest sekcją Komisji Społeczno-Oświatowej. Opracowano regulamin dla rad i opiek klasowych, na łamach Ogniskowca założono specjalny „informator”, na zebraniach propagowano potrzebę współpracy domu ze szkołą. Najwyższym wyrazem zrozumienia konieczności podjęcia współpracy nauczycielstwa z rodzicami jest uchwała zjazdu w Katowicach z r. 1927, w której:

„Zjazd uważając rady rodzicielskie i opieki klasowe za naturalny teren pracy nauczyciela poza szkołą postanawia: każdy Ogniskowiec obowiązany jest na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego utworzyć przy swej klasie opiekę klasową, zaś kierownicy zorganizować radę rodzicielską. W razie przeciwnym z obowiązku organizacyjnego każdy członek Ogniska winien donieść Komisji powody dla których z zadania tego wywiązać się nie może”.

Rady rodzicielskie mimo wielkich trudności rozwijały się. W roku 1927 zanotowaliśmy 95 rad, a w roku następnym istniały rady rodzicielskie przy 121 szkołach, prowadzonych przez kierowników, człon-

ków Związku. Obecnie rady rodzicielskie są rozsiane po całym terenie Górnego Śląska.

W ostatnim roku dziesięciolecia powołano sekcje: kierowników ognisk przy dokształcających szkołach wieczorowych oraz regionalistyczną. Szczegóły podane są w tegorocznym sprawozdaniu.

Trudno ustalić ogrom wkładu naszej pracy na terenie oświaty pozaszkolnej w okresie 10-ciu lat. Któż bowiem zdoła uchwycić i zamknąć w cyfrę wydaną energję, poświęcony czas, ustalić uszczerbek na zdrowiu?

Praca rozwijała się w różnych kierunkach, na rozmaitych terenach, przy posługiwaniu się całą gamą istniejących form i środków pracy kulturalno-oświatowej. Czy można ustalić dokładną cyfrę wygłoszonych odczytów, urządzonych kursów, przedstawień itd. itd.?

Posługujemy się cyframi, statystyką, ale z całą świadomością, iż dane statystyczne mogą tylko w przybliżeniu odzwierciedlić rzeczywisty stan naszego wkładu w ogólny dorobek pracy oświatowej. Istotny stan jest bowiem o wiele większy, zwłaszcza gdy w pierwszych latach największego natężenia naszej pracy nie prowadziliśmy statystyki i brak nam zestawień z pierwszych dwóch lat. Poniższy wykres informuje nas tylko o niektórych formach pracy oświatowej.

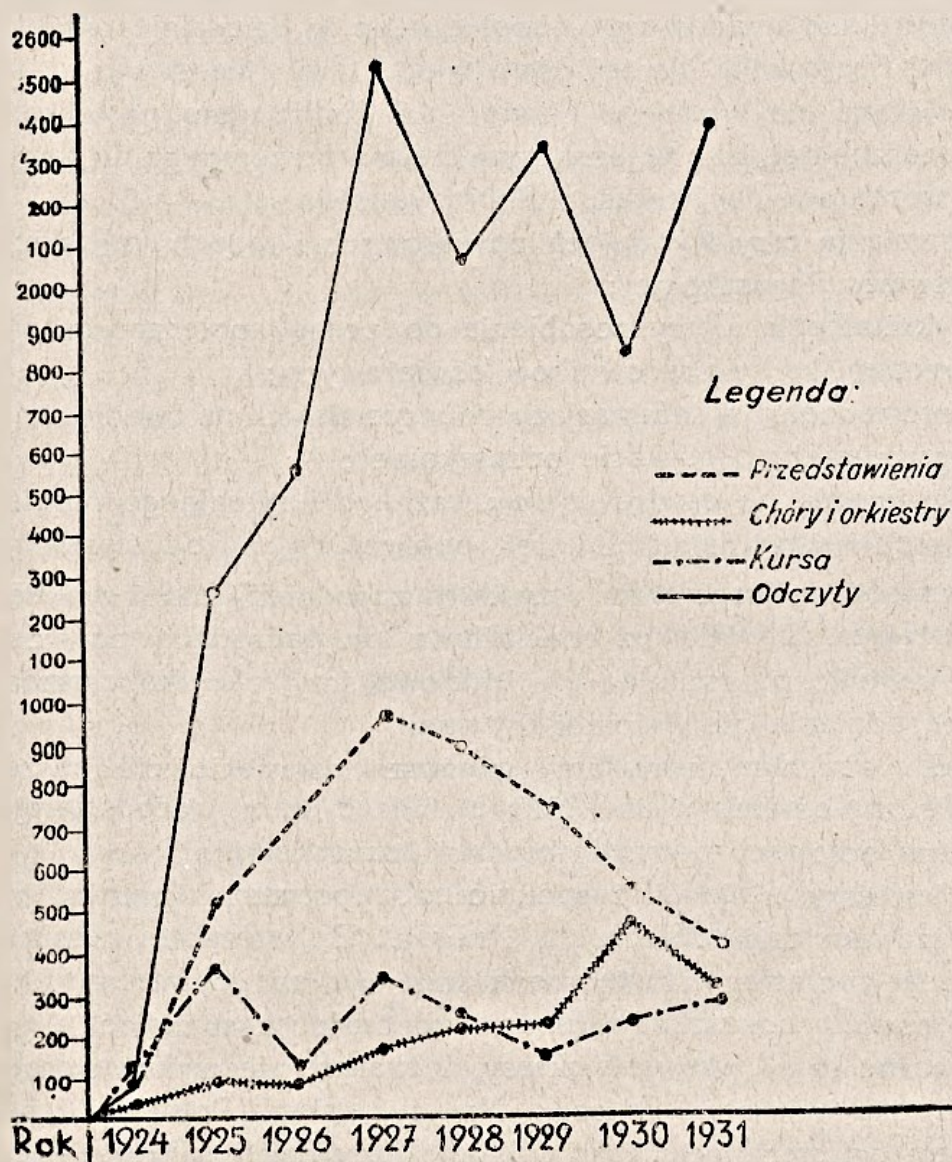
O przybliżonem, globalnem ujęciu naszego, cyfrowanego dorobku, informuje poniższe zestawienie.

**Zestawienie pracy społeczno-oświatowej Związku
za czas od roku 1924 do 1931.**

Forma oświatowa	R o k								Ra- zem
	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	
Odczyty	90	1246	1543	2542	2042	2327	1819	2384	13993
Kursa	118	374	131	335	234	156	212	248	1808
Przedstawienia	76	513	716	964	892	753	548	404	4866
Chóry i orkiestry	12	96	91	153	207	205	467	300	1531

Zestawienia powyższe, jak już zaznaczyliśmy, tylko w przybliżeniu odzwierciedlają wkład naszej pracy. Dowodzą one tego, iż dokładaliśmy naszych starań, aby prowadzić statystykę, ewidencję naszej pracy. Czyniliśmy to nie dlatego, aby rozkoszować się napęczniałymi cyframi, ale przede wszystkim w celu śledzenia rozwoju, ruchu pracy oświatowej. Na podstawie właśnie tych zestawień i chociażby powyższego wykresu możemy stwierdzić, iż punktem kulminacyjnym w naszej pracy był rok 1927. Po roku tym wykreślna

opada. Stwierdziliśmy przy pomocy naszych zestawień owo niepożądane zjawisko. Usiłowaliśmy dotrzeć do przyczyn, aby je, jeśli to będzie w granicach naszych możliwości usunąć, względnie domagać się ich usunięcia od kompetentnych czynników. Opracowaliśmy więc ankietę a jej wynikami podzieliliśmy się na IX Zjeździe Delegatów, oraz na łamach Ogniskowca (Nr. 4 rok 1932).



Dawaliśmy więc nie tylko pracę, ale uznaliśmy za nasz obowiązek torować właściwą drogę dla rozwoju oświaty pozaszkolnej. W memorjałach do władz, we wnioskach, rezolucjach zjazdowych, akcentowaliśmy ważność oświaty pozaszkolnej, wysuwaliśmy nasze koncepcje dla nadania pewnych podstaw, trwałej struktury organizacyjnej. Na szczególne podkreślenie zasługuje memorjał (Ogniskowiec, 25. VI. 27)

oraz jednodniowa konferencja oświatowa pracowników oświatowych, jaką odbyliśmy w Katowicach, w dniu 4. X. 1929 r.

Uznaliśmy „problem oświaty pozaszkolnej w województwie śląskim przede wszystkim za problem natury państwowej“.

Domagaliśmy się:

a) rozwiązania problemu oświaty pozaszkolnej na drodze ustawowej, któraby określiła zakres kompetencji i obowiązków czynnika państwowego, samorządowego i społecznego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i zapewniła dla tej oświaty podstawy finansowe;

b) uaktywnienia Wydziału Oświecenia Publicznego na terenie oświaty pozaszkolnej, jako w pierwszym rzędzie powołanego do strzeżenia i reprezentowania interesu i dobra Państwa;

c) powstania przy wydziałach powiatowych i radach miejskich Komisji Oświaty Pozaszkolnej;

d) wykształcenia i przysposobienia do pracy społeczno-oświatowej potrzebnej kadry pracowników oświatowych;

e) wprowadzenia w seminarjach nauczycielskich na terenie woj. śląskiego przedmiotu o oświacie pozaszkolnej;

f) rozwiązania na drodze ustawy ważnego i aktualnego problemu organizacji i utrzymania bibliotek publicznych w woj. śląskim.

Nie sposób wyliczyć tych wszystkich zagadnień, jakie wysunęliśmy w tym okresie. Ale już chociażby z przytoczonych powyżej wynika, iż oświatę pozaszkolną nie traktowaliśmy jako kopciuszkę, ale jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Rokiem obecnym zamykamy pierwsze dziesięciolecie naszej pracy społeczno-oświatowej na Śląsku. Przed nami rozpościerają się wielkimi odłogami potrzeby oświaty pozaszkolnej.

Nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych potrzeb w pierwszym, drugim, trzecim dziesięcioleciu... I nigdy. Bo w miarę naszego posuwania się w czasie, wzrastać będą stale wymogi i potrzeby, które na drodze oświaty pozaszkolnej będziemy musieli zaspakajać.

Ale ważne są te pierwsze okresy, w których się wykuwa drogi rozwojowe dla oświaty. Związek Nauczycielstwa Polskiego, jak w pierwszym dziesięcioleciu, tak i w latach następnych, w przyszłości, będzie kroczył na przedzie! Mimo przeszkód i trudności!

Zresztą czyż są takie przeszkody, któreby mogły nas odstraszyć od pracy, od ponoszenia największych ofiar dla dobra i potrzeb Państwa?

Nie!

Chociażby nawet praca nasza miała przybrać charakter syzyfowej pracy.

Stanisław Błasiński.

Szkoła i nauczycielstwo na Śląsku Cieszyńskim po roku 1918.

Inne były stosunki polityczne na Śląsku Cieszyńskim, a inne na Śląsku Górnym w czasach zaborczych. Stosunki narodowościowe w byłej Austrii zmuszały sfery rządzące — mimo usilnych tendencji germanizatorskich Niemców — do przestrzegania konstytucji, w której zastrzeżono wszystkim obywatelom, bez względu na narodowość, różne prawa, a więc także prawa językowe.

Na Śląsku Ciesz. o to równouprawnienie narodowe trzeba było zacięte staczać walki, ale jednak istniała możliwość zakładania i utrzymywania przedewszystkiem publicznych i prywatnych szkół polskich wszelkiego rodzaju. Szkoły publiczne polskie, dawniej nawskroś „austrijackie”, zaczęły w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną przybierać charakter szkół o obliczu coraz to bardziej polskim. Działo się to dzięki nauczycielstwu, skupiającemu się w szeregach „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego” założonego w r. 1888 przez Jerzego Kubisza. Towarzystwo to, z małego „Kółka Ustrońskiego”, liczącego z początku kilkunastu członków, rozrosło się w latach przedwojennych do poważnej, jak na nasze stosunki, organizacji, liczącej 300-kilkadziesiąt członków. Położyło ono nadzwyczaj wielkie zasługi około uświadomienia i unarodowienia najpierw samego nauczycielstwa szkół powszechnych, a następnie około uświadomienia przez szkołę i prasę pozaszkolną szerokich warstw ludności.

Szczególnie na całym pograniczu polsko-czeskim, gdzie wrzała zacięta walka o duszę polskiego dziecka, jako też w całym prawie powiecie cieszyńskim, aż het po wioski górskie Istebną, Konisków i Jaworzynkę, uświadomienie to zapuściło tak głębokie korzenie, iż okolice te wydały całe zastępy ludzi dzielnych, szczególnie młodzieży, która w chwili rozpętania się wojny światowej na zew Józefa Piłsudskiego gromadnie garnęła się do legjonów, ażeby walczyć o prawo przynależności Śląska do wynurzającej się z krwi i pożogi Polski.

Nadszedł wreszcie rok 1918 a z nim upadek Austrii. Śląsk Cieszyński był jednym z pierwszych, który zrzucił z siebie jarzmo niewoli. Przewrotu wojskowego w Cieszynie w nocy z 31 października na 1 listopada dokonali przeważnie oficerowie — nauczyciele. Nastąpił potem okres walki społeczeństwa polskiego z Czechami, chcącymi przywłaszczyć sobie całe Cieszyńskie i przyłączyć je do powstałej republiki Czechosłowackiej. W walce tej na pierwszych posterunkach stoi nauczycielstwo polskie. Niestety, skończyło się

wszystko nieszczęsnym podziałem, do którego przyczyniła się wówczas polityczna sytuacja Polski, zmagającej się z nawałą bolszewicką.

Już w pierwszych dniach po upadku Austrii, gdy w Cieszynie powstała Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, jedną z głównych jej trosk było zorganizowanie należyte szkolnictwa polskiego. W tym celu powołano do życia specjalną Komisję Szkolną w Cieszynie, którą później przeniesiono do Katowic. Wprawdzie prawie wszędzie po wsiach istniały szkoły ludowe polskie, mieliśmy już także szkoły wydziałowe, dwa gimnazja i seminarjum naucz. w Bobrku, ale sporo jeszcze było szkół niemieckich i nawpółniemieckich, szczególnie po miastach, w których wynaradawiano nasze polskie dzieci, to też nauczycielstwo zabrało się wspólnie z władzami z zapałem do wymiatania śmieci, ażeby godnie przyjąć w dom swój idącą ku nam Polskę.

Przy podziale Śląska dostała się do Polski ta część ziemi Cieszyńskiej, która pod względem narodowym największe wykazywała braki. W szkołach niemieckich po miastach pełno jeszcze było młodzieży polskiej i to nietylko z miast samych, ale i z wiosek, gdzie panoszyło się renegactwo i bałwochwalczy kult niemczyzny.

To też głównie dzięki staraniom nauczycielstwa zorganizowanego w P. T. P. wydała Tymczasowa Komisja Rządząca Śląska Ciesz. w sierpniu 1921 r. znamienne rozporządzenie w sprawie opisów i wpisów szkolnych, ponowione potem w r. 1924 przez Min. W. R. i O. P. w Warszawie. Rozporządzenie to, obowiązujące do dzisiaj, zabrania przyjmowania do szkół niemieckich dzieci z językiem ojczystym polskim. Dzięki temu zarządzeniu, jako też dzięki podniesieniu się poziomu szkół polskich i założeniu szeregu szkół wydziałowych, wyludniły się szkoły niemieckie w Cieszynie, Skoczowie, Strumieniu, a nawet w takim Bielsku i okolicznych wioskach spadła liczba dzieci w tych szkołach do połowy i więcej.

Wskutek szykan i prześladowania ze strony Czechów sporo dzielnych jednostek z pośród nauczycielstwa musiało po rozgraniczeniu Śląska uchodzić na stronę polską. Zajęli oni różne stanowiska, przeważnie kierownicze i to nietylko w właściwym szkolnictwie, ale także w administracji, a przede wszystkim w organizacji nauczycielskiej.

Niezapomnianą dla wielu będzie owa bolesna chwila, kiedy w przepelnionej sali Domu Narodowego w Cieszynie żegnało się nauczycielstwo polskie, zrzeszone dotąd w jednej wspólnej organizacji t. j. P. T. P., kiedy prawie połowę naszych najserdeczniejszych kolegów, towarzyszy pracy z rozdarciem, jak ta ziemia naszym sercem,

musiała wracać do swoich siedzib, na swe posterunki, by dalej trwać i bronić tego, cośmy wspólnym wysiłkiem zbudowali.

Po chwilowym, krótkotrwałym przygnębieniu wywołanym tragiczną rozłąką, jęło się nauczycielstwo po tej i tamtej stronie Olzy nowej pracy. A było jeszcze dużo do odrobienia, szczególnie w przydzielonej Polsce części Cieszyńskiego. Pol. Tow. Ped., w którym znalazło się teraz całe nauczycielstwo polskich szkół powszechnych i wydziałowych rozszerzyło i pogłębiło swą pracę. Na kursach uniwersyteckich i mniejszych kursach specjalnych, na Wyż. Kursach Naucz. w Cieszynie i Bielsku, starano się przede wszystkim przeszkolić nauczyciela i przygotować go do pracy w nowych warunkach i nowej szkole, teraz już naprawdę polskiej.

W pracy pozaszkolnej widzimy nauczyciela na wszelkich odcinkach pracy społeczno-narodowej. Śląsk pokrywa się siecią kół „Macierzy Szkolnej”, których duszą stają się nauczyciele. Najważniejsza ta instytucja oświatowa, założona ongiś przez Pawła Stalmacha, mająca za sobą ogromne zasługi około rozbudzenia ducha narodowego na Śląsku, przechodzi właściwie w ręce nauczycielskie. Ale i inne towarzystwa, w ostatnich latach szczególnie „Strzelec”, opierają się w znacznej części na pomocy i współpracy nauczycielskiej. To też zmienia się szybko fizjognomja tej części województwa, o czym świadczą ostatnie wybory do ciał ustawodawczych i wybory do rad gminnych, w których nauczycielstwo dosyć licznie jest reprezentowane.

I gdyby nie obecna depresja gospodarcza, proces uświadomienia narodowego szerokich warstw, a szczególnie spolszczenie miast, byłby za kilka, kilkanaście lat w Cieszyńskim dokonany. Jeden bowiem trzeba podkreślić fakt, przyspieszający ten proces — to okoliczność, że przy tępieniu chwastu ślązakowskiego znika także separatyzm dzielnicowy, który niestety, ciągle jeszcze krzewi się na Górnym Śląsku.

Pod względem organizacyjnym nauczycielstwo Ziemi Cieszyńskiej było w tem szczęśliwym położeniu, że miało swoje Pol. Tow. Ped., a nawet własny organ Miesięcznik Pedagogiczny. Mimo to starało się już w pierwszych latach po upadku Austrii, jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy śląskiej, nawiązać kontakt z nauczycielstwem w Polsce i zdawało sobie sprawę, że przyjdzie rychło chwila, kiedy trzeba będzie połączyć się z powstającym potężnym Związkiem Pol. Naucz. Szkół Powsz. Na pierwszy wielki zjazd nauczycielski do Warszawy w kwietniu 1919 r. wysłało Cieszyńskie 13 delegatów, którzy wypowiedali się za szkołą symultanną, czyli międzywyzna-

niową, za wydaniem rozporządzenia uniemożliwiającego germanizowanie dzieci polskich przez szkołę i za utrzymaniem szkół wydziałowych na Śląsku.

Przedstawiciele P. T. P. brali potem udział we wszystkich zjazdach Związku, a naodwrot na każdym walnym zebraniu naszej organizacji w Cieszynie, zjawiali się przedstawiciele Zarządu Głównego w Warszawie, przede wszystkim sam prezes kol. Nowak, koledzy Smulikowski, Nowicki, Baścik i inni.

Po plebiscycie na Górn. Śląsku i po objęciu przez Polskę przyznanej jej części, nawiązało P. T. P. natychmiast kontakt z tamtejszym nauczycielstwem i próbowano utworzyć jedną wspólną organizację nauczycielstwa śląskiego w oparciu o Związek warszawski. Kiedy jednak z początkiem r. 1923 wskutek nieszczerości pewnych jednostek z Górn. Śląska, a przede wszystkim na skutek różnicy poglądów na zasadnicze sprawy szkolne i nauczycielskie — pertraktacje się rozbiły, uchwalono na walnym zgromadzeniu P. T. P. od 3 lutego 1923 przystąpienie naszego towarzystwa do Związku Pol. Naucz. Szkół Pow. w Warszawie, jako jednostki organizacyjnej.

Na skutek tego, a raczej na skutek dłuższych już knowań pewnych jednostek o zabarwieniu skrajnie partyjnym, którym nie podobało się zbliżenie P. T. P. do Związku, nastąpiła wkrótce secesja części członków, którzy przystąpili do Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Organizacja nasza, z której wystąpiła mniej więcej $\frac{1}{4}$ członków, została wprawdzie nieco osłabiona, ale oczyściła się w niej atmosfera. W rok później na walnym zjeździe w Cieszynie uchwalono zlikwidować P.T.P. a przystąpić do Związku P. N. S. P. Za zgodą Zarządu Głównego w Warszawie utworzono osobną Komisję Śląską. Kółka P. T. P. przekształcono na Ogniska, których obecnie jest 7 z liczbą członków okr. 300. Jakiś czas obydwie części wojew. śląskiego miały odrębne Komisje Związkowe, które od czasu do czasu naradzały się wspólnie. Wreszcie w r. 1927 zlikwidowano Komisję Cieszyńską, a stworzono jeden Zarząd z siedzibą w Katowicach. Odtąd dzielimy wspólne losy, dole i niedole. Przeżyliśmy już wiele, niejedną burzę przewaliła się nad naszymi głowami, niejedną stoczyliśmy już walkę, a mimo to trwamy, rośniemy w siły, ufni w naszą przyszłość, bo wielkie i piękne są nasze cele i ideały, streszczające się w dwóch zasadniczych tezach: służenie ukochanej Ojczyźnie, którą chcielibyśmy widzieć potężną i światłą, i walka o godność i niezależność stanu nauczycielskiego.

Nauczycielstwo cieszyńskie, które dało Górnemu Śląskowi dziesiątki sił tak do szkoły jak i administracji, pragnie zetrzeć nie-

tylko dawne granice między obydwoma częściami województwa, ale i między Śląskiem a resztą Polski.

Wprawdzie Cieszyńskie nie obchodzi w roku bieżącym 10-letniej rocznicy szkoły polskiej ani rocznicy założenia u siebie organizacji, gdyż szkołę polską posiada już oddawna, miało także swoje P. T. P. a zbliżone duchem do obecnego Związku Naucz. Pol.; mimo to nauczycielstwo Związkowe z tej części województwa przyłącza się do ogólnego święta, obchodzonego przez koleżeństwo górnośląskie i cieszy się, że nasza Rodzina Związkowa tak się na Śląsku w ciągu pierwszych 10 lat rozwinęła, tak zmężniała i że szkoła polska w tej najbardziej na zachłanność pruską wystawionej dzielnicy Polski święci coraz to nowe triumfy — a to lwiej części dzięki niestrudzonej pracy Związkowego Nauczyciela.

J. Żebrok.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach

od dnia 9 maja 1931 r. do 21 maja 1932 r.

Część ogólna

Skład osobowy Zarządu Okręgu.

Dziesiąte Zgromadzenie Okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyte w dniu 9 maja 1931 r. w Katowicach powołało Zarząd Okręgu w następującym składzie: kk. Mazanek Roman — przewodniczący; Syska Józef — I wiceprzewodniczący; Żebrok Jan — II wiceprzewodniczący; Szmyd Franciszek — sekretarz; Kuliga Wojciech — skarbnik.

Na członków wybrano kk.: Renowicza Karola, Hejnara Józefa, Rzeszowskiego Stanisława, Bienkowskiego Zygmunta, Kubiczka Henryka, Cieślara Michała, Sierosławską Annę, Ogiegłową Stanisławę, Goneta Józefa, Skałkę Tadeusza, Furmana Tadeusza, Janicką Marję, Piszczkiewicza Wojciecha, Zajchowską Janinę, Janika Antoniego, Pagięłę Franciszka, Kuźniarskiego Adama;

a na zastępców kk.: Fritzównę Marję, Ziembę Marjana, Kardasia Jakóba, Dąbrowskiego Tomasza.

Kierownikami Sekcyj wybrano kk.: Błasińskiego Stanisława (Komisja Społeczno-Oświatowa), Skoczka Józefa (Sekcja Prac. Chem. Fizyczn.), Stypę Tadeusza (Sekcja Muzyczna).

Wydział Wykonawczy ukonstytuował się następująco: kk. Mazanek Roman — przewodniczący, Syska Józef — I wiceprezes, Żebrok Jan — II wiceprezes, Szmyd Franciszek — sekretarz, Kuliga Wojciech — skarbnik, Zajchowska Janina — członek, Hejnar Józef — członek.

Okręgowy Sąd Honorowy wybrano w następującym składzie kk.: Lichtenberg Jan — przewodniczący — Lipiny; Kisiel Jerzy — zastępca przewodniczącego — Król. Huta; Wojnarski Franciszek — sekretarz — Ruda Śląska; Zajaczek Stefan — członek — Bielsko; Siemaszkowa Helena — członek — Mysłowice.

Na zastępców wybrano kk.: Jaroszównę Zofję — Katowice, Kozickiego Marcelego — Orzesze.

Do Komisji Kontrolującej wybrano kk.: Karwana Władysława — Katowice, Karpa Władysława — Katowice.

Zaś zastępcami kk.: Stanucha Władysława — Panewnik, Kostecką Marję — Halemba.

Kol. Karwan zrezygnował z członka Komisji Kontrolującej dnia 15. IX. 1931 r. Kol. Stypa Tadeusz zrezygnował 14. X. 1931 r. z przewodniczącego Sekcji Muzycznej, na jego miejsce wybrano kol. Kisiel Jerzego z Król. Huty.

Zebrania, delegacje, interwencje.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 1 zebranie członków Zarządu Okręgu, 5 zebrań Zarządu Okręgu razem z przewodniczącymi Oddziałów Powiatowych i Ognisk, 18 zebrań Prezydium Okręgu, 8 zebrań Wydziału Wykonawczego, oraz 2 zebrania Komisji Dziesięciolecia. Razem więc odbyto 34 zebrań. Na zebraniach tych poruszono szereg spraw organizacyjnych a mianowicie: powierzenie pieczy nad Ogniskami członkom Zarządu Okręgowego, ankietę w sprawie jednolitego ustroju szkolnictwa, opracowaną przez kol. Syskę, zaaprobowaną przez Zarząd Okręgu i przesłaną Redakcji Gazety Polskiej w Warszawie, projekt ustawy opracowany przez Związek Gmin województwa śląskiego o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, wszystkie projekty ustaw śląskich dotyczące szkolnictwa, sprawę ustroju szkolnictwa w woj. śląskiem, podporządkowanie szkolnictwa władzom administracji politycznej, równomierne traktowanie obywateli polskich przy nadawaniu posad, sprawę uregulowania wizytacji religijnej w szkołach, omówienie programu dziesięciolecia Związku w woj. śląskiem oraz wiele innych spraw natury organizacyjnej.

Punktem wyjścia działalności Zarządu Okręgu były wnioski uchwalone na IX Zgromadzeniu Okręgowem. Na podstawie wniosków

i rezolucyj uchwalonych przez zgromadzenie, Zarząd Okręgu opracował memoriał do W. O. P. Z memoriałem udała się delegacja do Wydziału Oświecenia Publicznego dnia 15 czerwca 1931 r. w osobach kk.: Mazanka Romana, Syski Józefa, Szmyda Franciszka. Delegacja przedstawiła Panu Naczelnikowi najważniejsze postulaty związkowe.

Dnia 25 czerwca 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana i Syski Józefa interwenjowała u Pana Wojewody w sprawie zamierzonego obciążenia 20 proc. dodatku kresowego.

Dnia 11 września 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana, Syski Józefa i Szmyda Franciszka przedstawiła Panu Naczelnikowi W. O. P. drugi memoriał opracowany na podstawie uchwalonych wniosków zjazdowych, w którym to memoriale poruszono wszystkie nasze dezyderaty związkowe, oraz sprawę szczeblowania. Odpis tego memoriału w tymże dniu został doręczony wszystkim Panom Wizytatorom.

Dnia 12 października 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana i Syski Józefa interwenjowała u Pana Naczelnika W. O. P. w sprawie zamierzonego obciążenia budżetu Wydziału Oświecenia Publicznego o 20 proc., w sprawie okólnika znoszącego wykazy hospitacyjne, w sprawie nauczycielek mężatek, zależności inspektorów szkolnych od starostw, mieszkań nauczycielskich, oraz projektu Związku Gmin województwa śląskiego o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych w woj. śląskiem. Z powyższego wynika, że Zarząd Okręgu omawiał każdą sprawę dotyczącą interesów nauczyciela i szkoły, robił wszystko co w takich ciężkich warunkach mógł zrobić w zakresie swoich możliwości organizacyjnych. Ostatnio wysłaliśmy do Pana Wojewody, Naczelnika W. O. P., Sejmowej Komisji Oświatowej rezolucję domagającą się wprowadzenia ogólnopolskiej ustawy o ustroju szkolnictwa, rezolucję protestującą przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracji politycznej. Nadto do Pana Wojewody i Naczelnika W. O. P. wysłaliśmy rezolucję domagającą się równego traktowania obywateli polskich przy nadawaniu posad.

Dla zaznajomienia szerszych warstw społeczeństwa z nowym ustrojem szkolnictwa w Polsce jaki z dniem 1 lipca br. będzie obowiązywać w Rzeczypospolitej oraz z projektem Ch. D. i N. P. R., wniesionym do Sejmu Śląskiego, Zarząd Okręgu wydał odbitkę Ogniskowca w formie broszurki w ilości 4000 sztuk, która zostanie rozrzucona na całym terenie woj. śląskiego i niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania ogólnopolskiej ustawy o ustroju szkolnictwa.

Działalność kancelarii Okręgu.

Kancelaria funkcjonowała w okresie sprawozdawczym sprawnie, a to dzięki zaangażowaniu nowej siły biurowej, która urzęduje rano i po południu, przez co sprawność biura stała na wysokości swego zadania. Odpowiadaliśmy natychmiast wszystkim członkom, którzy zwracali się do nas w różnych sprawach. Zdołaliśmy doprowadzić do porządku tak kartotekę Ogniskowca, według urzędów pocztowych, jako też i alfabetyczną kartotekę członków. Urzędowanie było jednak bardzo ciężkie, a to z powodu szczupłego jednoizbowego lokalu, w którym urzędował również Oddział Powiatowy Katowice, Związek Nauczycielek Przedszkoli, oraz Redakcja i Administracja Ogniskowca. Wobec rosnących stale agend Zarządu Okręgu należy powierzyć przyszłemu Zarządowi obowiązek wyszukania obszerniejszego lokalu. W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Zarządu Okręgu 1310 pism, wysłano 1016 pism, tak, że przez dziennik podawczy przeszło 2326 pism, t.j. o 579 więcej, niż w roku ubiegłym. Z Zarządu Głównego wpłynęło 72 pism, wysłano do Zarządu Głównego 78 pism. Należy dodać, iż pod jedną liczbą wysłaliśmy często nawet po 90 pism. Zarząd Okręgu wydał 10 okólników na podstawie których regulowano i normowano życie organizacyjne w woj. śląskiem. Sekretarz kol. Szmyd Franciszek a zarazem przewodniczący Sekcji Prawnej, urzędował codziennie w biurze Zarządu Okręgu od 16 do 19.

Praca Zarządu w zależności od jej charakteru była podzielona między członków Zarządu i skupiała się w następujących Komisjach i Sekcjach.

Działalność Komisyj i Sekcyj.

SEKCJA ORGANIZACYJNO-LUSTRATORSKA

Sprawozdanie obejmuje szczegółowe zestawienie prac za rok 1931., uwzględniając częściowo za pierwsze cztery miesiące 1932 r., oraz materiał z roku 1930 w ogólnym ujęciu.

Ogólną działalność Sekcji należy podzielić na trzy działy, a to:

- a) działalność organizacyjna i lustratorska Sekcji;
- b) działalność poszczególnych członków Zarządu Okręgu na terenie powierzonych im Ognisk;
- c) działalność Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

Zadaniem Sekcji jest podniesienie sprawności poszczególnych komórek organizacyjnych, tak pod względem kasowym jak też administracyjnym, oraz troska o wyrobienie członków pod względem

Wykaz liczbowy członków w latach 1930 i 1931.

Nazwa powiatu	Rok	m i e s i ą c e												Różnica w ‰
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Bielsko	1930	122	120	121	124	123	123	123	123	122	121	126	127	—
	1931	130	130	132	132	135	134	134	134	131	129	134	136	+7.1
Cieszyn	1930	184	184	184	182	184	184	193	182	178	177	188	188	—
	1931	190	192	193	193	193	193	190	189	186	194	197	199	+6
Katowice	1930	513	516	516	530	534	524	526	516	510	514	526	530	—
	1931	577	552	547	566	549	535	525	521	521	522	518	517	-2.5
Pszczyna	1930	202	205	209	213	215	215	215	211	207	210	202	202	—
	1931	210	209	209	211	212	214	203	201	202	206	222	229	+13.4
Rybnik	1930	372	370	370	370	371	369	366	357	347	341	345	341	—
	1931	343	348	348	333	333	335	316	315	312	317	315	316	-7.3
Świętochłowice	1930	502	508	506	501	506	505	486	483	463	508	517	535	—
	1931	562	571	586	584	579	578	570	571	549	543	534	545	+1.9
Tarn. Góry	1930	59	59	57	57	58	58	57	57	57	57	60	58	—
	1931	59	59	55	55	51	47	45	45	45	41	41	40	-31
Lubliniec	1930	44	44	44	42	44	44	44	44	37	37	39	39	—
	1931	42	43	40	40	39	39	33	32	32	32	34	37	-5.1
Ogółem członków	1930	1998	2006	2009	2019	2035	2032	2010	1993	1920	1965	2003	2020	—
	1931	2107	2104	2110	2114	2091	2075	2016	2008	1977	1984	1995	2019	—
Różnica	—	+109	+98	+101	+95	+66	+43	+6	+15	+57	+19	-8	-1	-0.05‰

Uwaga: Znak + oznacza przyrost, znak — ubytek członków.

Liczba członków w poszczeg. miesiącach 1931 i 1932 roku.

L. p.	Nazwa powiatu	Rok	m i e s i ą c e				Różnica w ‰
			I	II	III	IV	
1	Bielsko	1931	130	130	132	132	+1·5
		1932	136	132	131	134	
2	Cieszyn	1931	190	192	193	193	+6·2
		1932	198	198	202	205	
3	Katowice	1931	571	552	547	566	-10·4
		1932	510	511	495	507	
4	Pszczyna	1931	210	209	209	211	+17·5
		1932	233	242	244	248	
5	Rybnik	1931	343	348	348	333	-5·2
		1932	320	319	318	316	
6	Świętochłowice	1931	562	571	586	584	-3·6
		1932	545	553	559	563	
7	Tarn. Góry	1931	58	58	57	55	-7·3
		1932	39	39	45	51	
8	Lubliniec	1931	42	43	40	40	+·5
		1932	43	42	40	43	
Liczba członków	Ogółem	1931	2106	2103	2112	2114	
		1932	2018	2033	2035	2067	
	Różnica	Liczbowa	-88	-70	-77	-47	
		procentowa	-4·2	-3·3	-3·2	-2·2	

U w a g a. Znak + oznacza przyrost, znak - ubytek członków.

Dalsza statystyka w związku ze sprawozdaniem za rok 1931 jest na str. 69—72.

organizacyjnym. Ażeby powyższe cele osiągnąć, całość pracy rozdzielono pomiędzy lustratorów rejonowych, poszczególnych członków Zarządu Okręgowego i Zarządu Oddziałów Powiatowych w mniejszym zakresie. Szczegółową rewizję i lustrację Ognisk powierzono lustratorom i Zarządom Oddziałów Powiatowych, zaś nad całokształtem poczynań poszczególnych placówek, oraz nad organizacyjnym wyrobieniem ogółu członków, czuwali poszczególni członkowie Zarządu Okręgowego, którzy przez częste wyjazdy na zebrania Ognisk i Oddziałów Powiatowych mieli służyć radą i pomocą.

Warunki pracy ze względu na kresowe położenie województwa, walkę narodowościową, bardzo gęste zaludnienie oraz społeczne stanowisko jego mieszkańców były dość trudne. W ostatnim roku warunki pracy pogarszały się stale, w miarę potęgowania się kryzysu gospodarczego.

Mimo tak ciężkich warunków i mimo tylu przeszkód, które Związek na tutejszym terenie miał do pokonania, całość przedstawia się pomyślnie. W ostatnim roku sprawozdawczym, jednym z najważniejszych zadań Okręgu było ugruntowanie życia organizacyjnego i podniesienie spoistości poszczególnych komórek organizacyjnych. Zatem nie rozrost nazewnątrz, nie zgrupowanie jaknajwiększych mas w szeregach organizacji bez względu na ich wartość społeczną czy związkową, lecz wyrabianie organizacyjne członków znajdujących się już w szeregach organizacji, oraz podniesienie sprawności komórek już istniejących było najważniejszym zadaniem Okręgu w ostatnim okresie sprawozdawczym. W tej też dziedzinie pracy zrobiono znaczny krok naprzód i aczkolwiek w niektórych placówkach można zauważyć jeszcze drobne usterki, to całość jednak, jak wykazują poniżej podane zestawienia, przedstawia się dobrze.

Stan liczbowy członków ze względu na metodę intensywnej pracy w Związku pozostał prawie bez zmiany, zato ogólną działalność poszczególnych komórek, oraz sprawność finansową i ogólnogospodarczą cechuje znaczny postęp.

Mimo gorszych warunków pracy, mimo znacznej redukcji płac z powodu szalejącego kryzysu gospodarczego, Związek na tutejszym terenie nie tylko, że utrzymał się na dawniejszym poziomie, lecz postąpił o pewien krok naprzód.

Stan ogólny Okręgu.

W roku sprawozdawczym istniało na terenie Okręgu Śląskiego 40 Ognisk zorganizowanych w 8 Oddziałach Powiatowych. Na terenie powiatu tarnogórskiego istniało tylko jedno Ognisko, które po-

siadało wobec tego równocześnie kompetencje Oddziału Powiatowego jako Ognisko Powiatowe; zaś Królewska-Huta, obejmując teren wydzielony z powiatu, tworzyła Oddział Związku.

W dniu 1. marca zostało rozwiązane Ognisko w Brzeziu Śląskiem, które liczyło w dniu rozwiązania 11 członków, część z nich została skreślona z listy członków, reszta przekazana do Ogniska w Pszowie i Wodzisławiu.

W dniu 10 listopada 1931 r. na terenie powiatu katowickiego zostało zorganizowane nowe Ognisko w Chorzowie, które liczyło w dniu założenia 13 członków, bądź to przydzielonych z Oddziału w Król- Hucie, bądź też nowoprzyjętych. Przez ośm miesięcy t. j. od 1 marca do 10 listopada istniało na terenie tylko 48 Ognisk.

W dniu 31 grudnia 1930 r. do Związku należało 2020 członków, co w porównaniu z 31 grudnia 1931 r. oznacza ubytek 1 członka, gdyż w tymże dniu liczył Związek na terenie województwa 2019 członków. Dnia 30 kwietnia 1932 r. do Związku należało 2067 członków. Porównawszy stan liczby z dnia 30 kwietnia 1932 r. ze stanem z dnia 31 grudnia 1930 r. liczba członków wzrosła o 47 członków, co czyni 2,3%. Inaczej jednak wypadnie porównanie stanu z dnia 30 kwietnia 1932 r. ze stanem z dnia 30 kwietnia 1931 r., który wynosił 2114 członków. Przy tem zestawieniu spostrzegamy ubytek 47 członków, co czyni 2,2%.

W dniu 30 kwietnia 1932 r. ogólna liczba członków zgrupowanych w 49 Ogniskach wynosi 2067 członków, co w porównaniu z dniem 30 kwietnia 1931 r. wykazuje ubytek 47 członków to jest 2,2%.

Zestawienie stanu liczbowego członków z dnia 30 kwietnia 1932 ze stanem z dnia 30 kwietnia 1930 r., kiedy liczba członków wynosiła 2032, daje nam przyrost dwuletni w liczbie 35 członków to jest 1,7%. Wreszcie ostatnie zestawienie stanu z dnia 31 grudnia 1931 r. ze stanem z dnia 30 kwietnia 1932 r. daje nam przyrost 48 członków co wynosi 2,4%.

Sumarycznie rzecz biorąc, dwuletni okres działalności t. j. 1930 i 1931 r. przyniósł nam w sumie 21 członków t. j. 1,1%, oprócz tego pierwsze cztery miesiące 1932 r. wykazują przyrost 2,4% co czyni razem 3,5% w przeciągu 28 miesięcy.

Związkowcy a nauczycielstwo w ogólności.

Z początkiem roku 1930 na terenie województwa pracowało w szkołach powszechnych 3873 nauczycieli narodowości polskiej. Do Związku w dniu 1 stycznia 1930 należało 1998 t. j. 52%. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowych Naucz. Szkół Powszechnych liczy-

ło w tymże czasie 1035 członków t. j. 23%. Zatem odsetek nauczycielstwa niezgrupowanego wynosił w dniu 1 stycznia 1930 r. 21%.

Z początkiem roku 1931 ogólna liczba nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej wynosiła 4374. Związek liczył w tym czasie 2022 t. j. 46.3%. Obecnie t. j. z końcem kwietnia 1932 r. Związek liczy 2067 członków t. j. 43.4% ogółu nauczycieli. Stow. Chrześcijańskie Naucz. Szk. Powszechnych liczy w tym czasie 22%, pozostaje zatem poza ramami obydwu organizacyj 34,6%. Jeżeli zatem porównamy odsetek nauczycielstwa niezorganizowanego z dnia 1 stycznia 1930 r. z odsetkami tegoż nauczycielstwa z kwietnia 1932 r. to stwierdzimy olbrzymi wprost rozrost „organizacji Dzikich“, który w przeciągu dwóch lat wzrósł o 13.6%, wynosząc obecnie $\frac{1}{3}$ nauczycielstwa wogóle.

Stan ten nie jest objawem zdrowym, wiedząc, jaką wartość przedstawia jednostka w organizmie zbiorowym. Winę za taki stan ponoszą zarówno zakłady kształcenia nauczycieli, nie przygotowujące odpowiednio swoich wychowanków do życia zbiorowego, jak też i władze szkolne, które za mało zwracają uwagi na wartość społeczną poszczególnych jednostek. Ten stosunek nauczycielstwa do życia społecznego, do życia zbiorowego w różnych powiatach województwa przedstawia się niejednakowo. Największy odsetek nauczycielstwa niezorganizowanego wykazuje powiat Tarnowskie Góry, gdzie wynosi aż 60%, na drugim miejscu znajduje się pow. pszczyński, mający 41% „Dzikich“. Trzecie miejsce zajmuje powiat centralny t. j. katowicki, na którego terenie pracuje 40% nauczycielstwa niezorganizowanego.

Najlepiej pod tym względem przedstawia się powiat cieszyński, gdzie prawie całe nauczycielstwo jest zorganizowane, oraz powiat bielski, gdzie odsetek „Dzikich“ wynosi tylko 24%. Na trzecim miejscu jest powiat lubliniecki, wreszcie świętochłowicki i rybnicki.

Największy procent Związkowców posiada powiat cieszyński, gdzie do Związku należy 80%, następnie powiat Bielsko z 55%, wreszcie powiat Świętochłowice, mający 51% Ogniskowców. Najślabiej przedstawia się powiat Tarnowskie Góry, gdzie do Związku należy tylko 19 proc., powiat Lubliniec z 25 proc. i pow. Pszczyzna z 39 proc.

Działalność Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

W ciągu roku 1930 odbyło się w Ogniskach 176 zebrań Zarządów i 227 zebrań członków, zatem jedno Ognisko w tymże czasie odbyło przeciętnie 4 zebrania Zarządu i 5 zebrań członków.

W roku 1931 było 232 zebrań Zarządów i 250 zebrań członków. Zatem na jedno Ognisko przypada w ciągu 1931 r. 5 zebrań Zarządów i 5 zebrań członków.

Frekwencja na zebraniach członków wynosiła w ciągu roku 1930 przeciętnie 66 proc., w ciągu 1931 r. 71 proc. Udział członków w zebraniach wzrósł zatem w ciągu 1931 r. o 5 proc. W roku 1929 frekwencja na zebraniach wynosiła 63,6 proc. co przedstawia za okres dwuletni wzrost o 7,4 proc. Najlepszą frekwencję wykazują Ogniska, znajdujące się na terenie powiatu bielskiego (74 proc.) Najgorzej pod tym względem przedstawiały się Ogniska na terenie powiatu pszczyńskiego, gdzie frekwencja wynosiła tylko 57 proc. Najlepszą frekwencją w roku 1931 cieszyły się zebrania członkowskie Ogniska Lipiny pow. świętochłowicki (95 proc.), Ogniska w Pszowie, pow. rybnicki (94 proc.). Najłabszą frekwencję wykazywały następujące Ogniska: Król.-Huta 35 proc., Katowice 40 proc., Wodzisław 41. proc. Praca ogólnospołeczna, oświatowa i samokształceniowa grupowała się w roku 1930 w 99 Sekcjach, których ilość wzrosła w ciągu 1931 r. do liczby 103. Stosunkowo bardzo słabo rozwija się praca nad kształcaniem zawodowem, gdyż na ogólną ilość 103 Sekcyj, istniało zaledwie 22 Sekcyj pedagogicznych. Jeżeli uwzględnimy ilość Sekcyj pedagogicznych w roku 1929, których istniało wówczas 29, to zaobserwujemy spadek w tej dziedzinie pracy o 24 proc.

W miarę pogłębienia się kryzysu gospodarczego a z nim warunków egzystencji członków, rozwijały się dość szybko „Kasy Samopomocy Koleżeńskiej”. W roku 1930 istniało na terenie Okręgu 14 Kas Samopomocy Koleżeńskiej, w ciągu roku 1931 liczba ta wzrosła do 20, t. j. o 43 proc.

Finanse Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

Płatność Ognisk w latach 1930 i 1931 w porównaniu z rokiem 1929 uległa pewnej poprawie. Tempo wzrastania zaległości, aczkolwiek zostało zupełnie zahamowane, zostało w pewnej mierze zwolnione, do czego przyczyniło się stosowanie pewnych obostrzeń przy przyjmowaniu nowych członków, usuwanie z szeregów organizacji członków biernych, oraz stopniowy wzrost sprężystości Zarządów poszczególnych Ognisk.

Ogólna suma dochodów w Ogniskach.

W roku 1930 ogółem wpłynęło 111793,56 zł.

W roku 1931 ogółem wpłynęło 125225,35 zł.

Razem za okres dwuletni wpłynęło 237018,91 zł.

W roku 1931 dochody wzrosły o 12 proc. t. j. o 13431,79 zł.